Sygn. akt IIK 439/18

UZASADNIENIE

W wyniku przeprowadzonego postępowania dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

W dniu 7 października 2017 roku około godziny 22.50. D. D. (1) wraz z kolegami G. M. (1), D. S., D. W., K. G., K. D. oraz A. W. wracali ze spotkania klasowego, które miało miejsce w lokalu (...) przy ulicy (...) w K.. Przed wejściem do tunelu podziemnego, prowadzącego na perony dworca PKP, zostali oni zaczepieni przez trzech nieznanych im mężczyzn, znajdujących się na parkingu przed (...). Jednym z nich był oskarżony P. S., tożsamości dwóch pozostałych nie ustalono. P. S. ubrany był w czerwoną koszulkę z białym nadrukiem, ciemną kurtkę z kapturem, ciemne spodnie i buty. Drugi z mężczyzn ubrany był w granatową kurtkę i szare spodnie dresowe, na nogach miał szare buty sportowe z czterema białymi paskami, zaś trzeci mężczyzna ubrany był w czarną kurtkę, jasną koszulkę i dżinsowe spodnie. Mężczyźni ci byli pod wpływem alkoholu, zaczepiali słownie kierujące się w stronę tunelu podziemnego osoby. Widząc ich zachowanie D. D. (1) wraz z kolegami pośpiesznie weszli do tunelu, aby uniknąć z nimi konfrontacji. Pomimo tego mężczyźni udali się za nim, kierując w ich stronę wyzwiska.

W pewnym momencie oskarżony P. S. zadał D. D. (1) (ubranemu w ciemną krótką kurtkę, zieloną koszulkę wystającą spod kurtki, szare spodnie dresowe) z dużą siłą jedno uderzenie ręką w twarz, co spowodowało, iż pokrzywdzony zatoczył się na ścianę tunelu, jednocześnie pochylając się i zasłaniając ręką twarz. Kilka sekund później oskarżony kopnął nogą pokrzywdzonego w lewy bark, po czym odszedł w stronę ulicy (...), zaś pokrzywdzony skierował się w stronę ulicy (...), cały czas trzymając się za lewy policzek. W krytycznym momencie, tj. w chwili zadawania urazów przez P. S., pokrzywdzony nie był atakowany przez żadną inną osobę, ciosy w postaci uderzenia ręką i kopnięcia nogą zadawał mu wyłącznie oskarżony. W tym samym czasie mężczyzna w granatowej kurtce i szarych spodniach dresowych oraz szarych butach sportowych z czterema białymi paskami, atakował mężczyznę, który ubrany był w koszulę koloru khaki i jasne dżinsowe spodnie, zaś mężczyzna w czarnej kurtce, jasnej koszulce i dżinsowych spodniach zaatakował najpierw D. S., który ubrany był brązową kurtkę, spodniach w kolorze khaki, uderzając go rękami, a następnie po minięciu stojącego przy ścianie tunelu, ze spuszczoną głową i tyłem do kamery pokrzywdzonego D. D. (1), skierował się w stronę D. W., ubranego w bordową bluzę z kapturem na głowie i szare spodnie dresowe.

W wyniku zadanych mu uderzeń i kopnięć po twarzy i tułowiu przez P. S. pokrzywdzony D. D. (1) doznał obrażeń ciała w postaci: złamania żuchwy i stłuczenia barku lewego, które to obrażenia spowodowały u ww. pokrzywdzonego naruszenie czynności narządu ciała na okres czasu powyżej dni siedmiu.

Powyższy stan faktyczny ustalono w oparciu o zeznania świadka D. D. (1) (k. 4-5, 10-11, 88-89, 130v-131), częściowo zeznania świadka A. W. (k. 14-15, 90-91, 138v-139), częściowo zeznania świadka K. G. (k. 17-18, 142v-143), częściowo zeznania świadka K. D. (k. 20-21, 138-138v), częściowo zeznania świadka K. J. (k. 23, 143), zeznania świadka B. P. (k. 99-100, 145v), częściowo wyjaśnienia oskarżonego P. S. (k. 37-38, 53-54, 96-98, 129v-130, 139v, 145v), dokumentacji medycznej dotyczącej D. D. (1) (k. 6, 141), płyt z monitoringu (k. 9, 84, 94), opinii biegłego G. L. odnośnie uszkodzeń ciała doznanych przez D. D. (1) (k. 25), częściowo protokół oględzin rzeczy w postaci monitoringu z k. 9 (k. 28-29, 139 -139v), notatki urzędowej (k. 79-80), dokumentacji fotograficznej (k. 82, 83, 92, 93).

Oskarżony P. S. ma 31 lat. Jest żonaty, nie ma nikogo na utrzymaniu. Ma wykształcenie zawodowe, z zawodu jest mechanikiem - monterem. Aktualnie zatrudniony jest w firmie (...) na podstawie umowy zlecenia i z tego tytułu uzyskuje dochód w wysokości 1000-1500 złotych. Był w przeszłości karany. Nie był leczony psychiatrycznie i odwykowo (wyjaśnienia oskarżonego k. 129 v, dane z aktu oskarżenia, karta karna k. 40-42, 74-76, 132-135, odpis wyroku Sadu Apelacyjnego w Krakowie w sprawie IIAKA 122/08 k. 46-47, odpis wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach w sprawie IIIK 60/07 k. 48-50).

Oskarżony P. S. przesłuchany w toku postępowania przygotowawczego nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu przestępstwa i odmówił złożenia wyjaśnień (k. 37-38, 53-54, 96-98).

Przesłuchany w toku postępowania sądowego w dniu 8 października 2018 roku oskarżony P. S. przyznał się do popełnienia zarzucanego mu przestępstwa. Jak wskazał był na miejscu zdarzenia, nie pamięta skąd się tam wziął, nie pamięta przebiegu zdarzenia, ani tego jak był ubrany. Po okazaniu mu zdjęć z k. 92 oskarżony rozpoznał się na jednej fotografii, podając iż był ubrany w ciemną kurtkę, ciemne spodnie i czerwoną koszulkę z czymś białym. Po okazaniu po zdjęć z k. 83 oskarżony rozpoznał się na fotografiach numer 1,2,4,8,9,10,11,12,13,14,15. Dodatkowo wyjaśnił, iż był sam, nie pamięta czy zadał pokrzywdzonemu uderzenia. Zdecydował się na mediację, bo doszło do niego, że ktoś ma jakieś straty przez niego i chciał pokrzywdzonemu choć w części zrekompensować te straty (k. 129v-130). Po odtworzeniu na rozprawie w dniu 17 grudnia 2018 roku płyty z k. 94 zawierającej zdjęcia z monitoringu oskarżony P. S. oświadczył, iż nie rozpoznaje się na tych zdjęciach. Po odtworzeniu płyty z monitoringu znajdującej się w aktach sprawy na k. 9 oskarżony wyjaśnił, iż mężczyzną zadającym ciosy może być on, ale pewności nie ma (k. 139v). Przesłuchany na rozprawie w dniu 28 marca 2018 roku oskarżony dodatkowo wyjaśnił, iż w dniu zdarzenia użytkował numer (...) (k. 145v).

Sąd zważył co następuje:

W ocenie Sądu zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy pozwolił na ustalenie, że oskarżony P. S. dopuścił się popełnienia przestępstwa z art. 157 § 1 kk w kształcie przyjętym niniejszym wyrokiem, nie zaś przestępstwa z art. 158 § 1 kk, które zostało zarzucone mu aktem oskarżenia.

W przedmiotowej sprawie niewątpliwym jest, że pokrzywdzony D. D. (1) w dniu 7 października 2017 roku doznał obrażeń ciała w postaci: złamania żuchwy i stłuczenia barku lewego, które to obrażenia spowodowały u ww. pokrzywdzonego naruszenie czynności narządu ciała na okres czasu powyżej dni siedmiu. Fakt ten wynika z miarodajnej i rzeczowej opinii biegłego G. L., który wskazał nie tylko obrażenia ciała jakie stwierdził u pokrzywdzonego, ale także mechanizm ich powstania. Obrażenia te miały powstać na skutek urazu zadanego narzędziem twardym, tępym lub tępokrawędzistym. Sąd w całości podzielił powyższą opinię biegłego G. L., jest ona bowiem pełna, jasna oraz nie zawiera sprzeczności, zaś biegły posiada stosowne doświadczenie w swojej dziedzinie.

Z zeznań świadka D. D. (1) wynika, iż w dniu 7 października 2017 roku pomiędzy godz. 22.00. a 23.00., kiedy wracał wraz z kolegami do domu, przy wejściu do tunelu dworcowego, przy parkingu (...), został zaczepiony przez trzech mężczyzn. D. D. (1) opisał ich wygląd, nie potrafił jednakże opisać ubioru. Z relacji ww. wynika także, iż osoby te były pod wpływem alkoholu, szukały z nimi zaczepki, wykrzykiwały coś w ich kierunku, szarpały się także z jakąś inną grupą na parkingu. Dlatego też on i koledzy pospiesznie weszli do tunelu. Wówczas to mężczyźni pobiegli za nimi i zaczęli ich wyzywać. W czasie zajścia był szarpany przez jednego z mężczyzn, który naderwał mu mięsień w barku, a następnie uderzony przez któregoś z mężczyzn w szczękę, tak że zrobiło mu się ciemno przed oczami. Następnego dnia udał się do szpitala, gdzie okazało się, że ma złamaną żuchwę, złamany lewy wyrostek kłykciowy żuchwy z przemieszczeniem oraz stłuczony bark lewy i lewe ramię (k. 4-5). Przesłuchany w dniu 16 listopada 2017 roku D. D. (1), po obejrzeniu zapisu monitoringu z tunelu dworca, wskazał z imienia i nazwiska towarzyszących mu kolegów, jak również przedstawił przebieg leczenia, któremu do tej pory był poddany, w związku ze zdarzeniem (k. 10-11, 88-89). Przesłuchany na rozprawie świadek D. D. (1) zeznał, iż na podstawie obejrzanego zapisu monitoringu oraz tego co pamięta, może stwierdzić, iż otrzymał jednokrotne uderzenie z ręki w żuchwę od oskarżonego, po czym skulił się i zasłonił rękami. Starał się odejść na bok i wówczas otrzymał jedno kopniecie w lewe ramię. Oprócz oskarżonego nikt inny go nie bił (k. 130v-131). Sąd dał wiarę zeznaniom świadka D. D. (1), są one bowiem spójne, logiczne. Wprawdzie świadek nie potrafił przypomnieć sobie szczegółów zajścia, co jest zrozumiałe z uwagi na jego dynamiczny charakter oraz stres towarzyszący zdarzeniu, to jednak na okazanym mu monitoringu rozpoznał oskarżonego jako napastnika wyłącznie zadającego mu ciosy.

Z kolei świadek A. W. zeznał, iż gdy wraz z kolegami dochodził do tunelu dworca PKP zauważył trzech mężczyzn, którzy zachowywali się głośno i wulgarnie, a nadto zaczepiali przechodniów. Byli oni w wieku około 35-40 lat, nie potrafił opisać ich wyglądu. Jeden z nich był w kurtce koloru ciemnego i jasnej koszulce, drugi w koszulce z biało czerwonym orłem, trzeci w ciemnej koszulce. Jak wskazał nie wie dokładnie co się działo, ponieważ wszyscy zaczęli biegać, było zamieszanie, początkowo szarpanina. Potem zauważył, że dwóch z tych trzech mężczyzn zadaje uderzenia

i kopnięcia D.. Na pewno był tam mężczyzna w białej koszulce oraz koszulce z orłem. Oni obaj w tym samym czasie szarpali i zadawali uderzenia i kopnięcia D.. Później ten w białek koszulce pobiegł za D. (tym w bordowej bluzie). W wyniku zdarzenia obrażenia doznał tylko D. D. (1), który skarżył się, że boli go szczęka (k. 14-15). W trakcie składania zeznań w dniu 27 marca 2018 roku świadek A. W., po odtworzeniu mu zapisu z monitoringu z tunelu dworca PKP, wskazał z imienia i nazwiska swoich kolegów, jak również zaobserwowany przez siebie na monitoringu przebieg zajścia (k. 90-91). Przesłuchany na rozprawie świadek A. W. wskazał, iż ciężko mu odtworzyć przebieg zdarzenia. Jak podał na pewno koło D. było dwóch mężczyzn i na pewno dostał on uderzenie w okolice twarzy (k.138v-139). Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka A. W. jedynie w tej części, w której opisał on, iż D. D. (1) był jednocześnie szarpany i bity przez dwóch mężczyzn. Przeczy temu bowiem odtworzony na rozprawie w dniu 17 grudnia 2018 roku monitoring z tunelu dworca PKP, z którego wynika, iż choć w bezpośredniej odległości od pokrzywdzonego faktycznie znajdowało się dwóch mężczyzn, to tylko oskarżony P. S. zadawał mu ciosy, zaś agresja nieustalonego mężczyzny w kurtce koloru ciemnego i jasnej koszulce była nakierowania nie przeciwko D. D. (1), a przeciwko najpierw D. S. a potem D. W., o czym szczegółowo będzie mowa poniżej.

Świadek B. P. nie była naocznym obserwatorem przedmiotowego zajścia. Jej relacje okazały się jednak istotne, gdyż wykonując jako funkcjonariusz policji czynności w sprawie, polegające na odtworzeniu monitoringu z przejścia podziemnego przy dworcu PKP z dnia zdarzenia, rozpoznała bez wątpliwości oskarżonego, po wyglądzie ogólnym, twarzy i sposobie poruszania się, jako mężczyznę zadającego uderzenia pokrzywdzonemu. Jak wskazała podczas pierwszego przesłuchania był on ubrany w tę samą koszulkę, co w trakcie zdarzenia (k. 99-100, 145v). Brak jest podstaw do kwestionowania wiarygodności zeznań świadka B. P.. Jest ona osobą całkowicie obcą dla oskarżonego, miała z nim kontakt jedynie z racji wykonywanych czynności procesowych. Brak jest zatem po jej stronie jakichkolwiek powodów, by bezpodstawnie go obciążać (k. 99-100, 145v).

Jeżeli chodzi o zeznania świadka K. G., to nie przyczyniły się one do poczynienia istotnych ustaleń faktycznych w sprawie, odnośnie sprawstwa oskarżonego. Widział jedynie trzech mężczyzn, których wyglądu nie pamiętał, którzy zaczepiali ich przy wejściu do tunelu, a następnie biegli za nimi i krzyczeli. Doszło do jakieś szarpaniny, mężczyzna ubrany w jasną koszulkę próbował wciągnąć schodami G. M. (1) w stronę przystanków (...). Po odciągnięciu G. od tego mężczyzny, opuścił pospiesznie tunel, udając się w stronę wyjścia na ulicy (...). Nie widział jak D. był bity (k. 17-18, 142v-143). Podobnie świadek K. D. nie widział momentu jak D. D. (1) został zaatakowany. Opuścił teren tunelu wraz z K. G., G. M. (2), po tym jak jeden z mężczyzn próbował wciągnąć schodami tego ostatniego (k. 20-21, 138-138v). Świadek K. J. w ogóle nie był naocznym obserwatorem przedmiotowego zajścia, albowiem jeszcze przed zdarzeniem udał się on do swojego samochodu zapakowanego w pobliżu dworca PKP, gdzie zasnął (k. 23, 143).

Zasadniczym dowodem pozwalającym na odtworzenie w sposób jednoznaczny przebiegu zdarzenia będącego przedmiotem rozpoznania, jest nagranie z kamery monitoringu KAM 006 ((...)) – k. 9 akt sprawy. Z przedmiotowego nagrania wynika, iż o godzinie 22.51. w tunelu dworca PKP, widoczna jest pojawiająca się w oddali grupa kilku mężczyzn, która nadchodzi od strony ulicy (...), kierując się w stronę ulicy (...). O godzinie 22.51.49 widać jak oskarżony P. S., który ubrany jest w czerwoną koszulkę z białym nadrukiem, ciemną kurtkę z kapturem, ciemne spodnie i buty, zadaje D. D. (1) - ubranemu w ciemną krótką kurtkę, zieloną koszulkę wystającą spod kurtki, szare spodnie dresowe - z dużą siłą jedno uderzenie ręką w twarz, co powoduje, iż pokrzywdzony zatacza się na ścianę tunelu, pochylając się i zasłaniając ręką twarz, a chwilę później oskarżony zadaje kopnięcie nogą pokrzywdzonemu w lewy bark. Następnie oskarżony odchodzi w stronę ulicy (...), zaś pokrzywdzony w stronę ulicy (...), trzymając się za lewy policzek. W krytycznym czasie, pokrzywdzony nie jest atakowany przez żadną inną osobę, a ciosy zadaje mu wyłącznie oskarżony. Niewątpliwie, w grupie atakujących mężczyzn był mężczyzna w granatowej kurtce i szarych spodniach dresowych oraz szarych butach sportowych z czterema białymi paskami, który jednakże w chwili zadawania ciosów przez P. S. atakuje mężczyznę w koszuli koloru khaki i dżinsowych spodniach, a także mężczyzna w czarnej kurtce, jasnej koszulce i dżinsowych spodniach, który atakuje mężczyznę w brązowej kurtce i spodniach w kolorze khaki (D. S.) zadając mu ciosy rękami, a następnie mija stojącego przy ścianie tunelu ze spuszczoną głową i tyłem do kamery pokrzywdzonego i biegnie w stronę D. W., ubranego w bordową bluzę z kapturem na głowie i szare spodnie dresowe. Z powyższego nagrania w sposób jednoznaczny wynika, iż agresja tych dwóch mężczyzn nie była skierowana na pokrzywdzonego

D. D. (1), który zaatakowany został wyłącznie przez P. S. (k. 139-139v). Uważna analiza monitoringu nie pozwala na ustalenie, że w momencie gdy oskarżony zdawał uderzenie ręką bądź kopnięcie nogą D. D. (1), mężczyzna w czarnej kurtce, jasnej koszulce i dżinsowych spodniach, wykonuje ruch ręką w stronę D. D. (1), tak jak to zostało zapisane w protokole oględzin rzeczy k. 28-29. Dlatego też protokół ten w zakresie powyżej wskazanym nie stał się podstawą ustaleń faktycznych Sądu.

Wyjaśnienia oskarżonego P. S. składane na różnych etapach postępowania nie były jednolite. I tak w toku postępowania przygotowawczego oskarżony konsekwentnie nie przyznawał się do popełnienia zarzucanego mu przestępstwa (k. 37-38, 53-54, 96-98). Składając natomiast wyjaśnienia w toku postępowania sądowego oskarżony P. S. przyznał się do popełnienia zarzucanego mu przestępstwa, potwierdził iż był na miejscu zdarzenia, zasłaniając się jednak niepamięcią m.in. co do faktu zadawania pokrzywdzonemu uderzeń. Po okazaniu mu zdjęć z k. 92 oskarżony rozpoznał się na jednej fotografii, opisał swój ubiór w krytycznym czasie, podając, iż był ubrany w ciemną kurtkę, ciemne spodnie i czerwoną koszulkę z czymś białym. Podobnie po okazaniu mu zdjęć z k. 83 oskarżony rozpoznał się na fotografiach numer 1,2,4,8,9,10,11,12,13,14,15 (k. 129v-130). Wprawdzie, po odtworzeniu na rozprawie w dniu 17 grudnia 2018 roku płyty z k. 94, zawierającej zdjęcia z monitoringu, oskarżony P. S. oświadczył, iż nie rozpoznaje się na tych zdjęciach, zaś po odtworzeniu płyty z monitoringu znajdującej się w aktach sprawy na k. 9 oskarżony podał, iż mężczyzną zadającym ciosy może być on, ale pewności nie ma (k. 139v), to jednak te jego wyjaśnienia na wiarę nie zasługują, stanowiąc wyraz przyjętej przez niego linii obrony, zmierzającej do uniknięcia odpowiedzialności karnej za zarzucane mu przestępstwo. Pozostają one bowiem w sprzeczności z wiarygodnymi zeznaniami świadków D. D. (1) oraz B. P., którzy rozpoznali w nim sprawcę. W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie budzi wątpliwości, iż mężczyzna ze zdjęć na których oskarżony się rozpoznał, to ta sama osoba, która zdaje ciosy w postaci uderzenia oraz kopnięcia pokrzywdzonemu D. D. (1). Dodatkowo wskazać należy, że gdyby oskarżony rzeczywiście nie poczuwał się do spowodowania u pokrzywdzonego obrażeń ciała i odpowiedzialności za zaistniałe zajście ze swoim udziałem, to nie podjąłby z nim mediacji i nie zdecydowałby się na zapłatę na jego rzecz kwoty 20 tysięcy złotych. Przesłuchany na rozprawie w dniu 28 marca 2018 roku oskarżony dodatkowo wyjaśnił, iż w dniu zdarzenia użytkował numer (...) (k. 145v). Jak ustalono w toku prowadzonych czynności numer ten w dniu 7 października 2017 roku o godzinie 22.51 – dokładnie w czasie zdarzenia - logował się za pomocą stacji przekaźnikowej (...) na ul. (...) a ul. (...) w K. (przy ul. (...)). Powyższe w sposób nie budzący wątpliwości wskazuje, że oskarżony P. S. był na miejscu zdarzenia w krytycznym czasie.

Oskarżony P. S. stanął przed Sądem pod zarzutem popełnienia przestępstwa z art. 158 § 1 kk w zw. z art. 57 a § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk polegającego na tym, że: w dniu 7 października 2017 roku w K. działając wspólnie i w porozumieniu z dotychczas nieustalonym sprawcą, co do którego wyłączono materiały do osobnego prowadzenia, wziął udział w pobiciu D. D. (1) poprzez zadawanie mu uderzeń i kopnięć po całym ciele w wyniku czego doznał złamania żuchwy i stłuczenia barku lewego, a powyższe obrażenia spowodowały u ww. pokrzywdzonego naruszenie czynności narządu ciała na okres czasu powyżej dni siedmiu, czym został narażony na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienie skutku określonego w art. 156 § l kk lub w art. 157 § l kk, działając publicznie i bez powodu, okazując przy tym rażące lekceważenie porządku prawnego, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu pięciu lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne z art. 197 § 3 kk i art. 157 § 2 kk w zw. z art 11 § 2 kk za które był już skazany prawomocnym łącznym wyrokiem Sądu Okręgowego w Kielcach wydanego w sprawie sygn. akt III K 60/07, którą odbywał od 17 stycznia 2010r do dnia 26 stycznia 2015r.

Zgodnie z art. 158 § 1 kk, „kto bierze udział w bójce lub pobiciu, w którym naraża się człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienie skutku określonego w art. 156 § 1 kk lub w art. 157§ 1 kk podlega karze pozbawienia wolności do lat 3". Pobicie stanowi czynną napaść co najmniej dwóch osób na inną osobę lub osoby. W tym przypadku występuje wyraźny podział ról na napastników, a więc sprawców tego przestępstwa oraz odpierającego bądź odpierających atak , będących jego ofiarami. Ustawowe znaczenie terminu pobicie nie odpowiada więc potocznemu rozumieniu charakteru takich zdarzeń , które kojarzone jest z każdym gwałtownym starciem, nawet jeżeli uczestniczą w nim tylko dwie osoby (por. Kodeks karny Komentarz pod red. R.A. Stefańskiego k. 955, Wydawnictwo C.H. Beck). Z uwagi na poczynione w sprawie ustalenia, iż jedynym napastnikiem, który atakował

pokrzywdzonego był oskarżony P. S. niemożliwym jest zakwalifikowanie jego zachowania jako przestępstwa z art. 158 § 1 kk.

Zgodnie z art. 157 § 1 kk, „kto powoduje naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia inny niż określony w art. 156 § 1 kk podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5".

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy przyjąć należy, że oskarżony swoim zachowaniem wyczerpał wszystkie znamiona przestępstwa z art. 157 § 1 kk, zdając pokrzywdzonemu D. D. (1) w dniu 7 października 2017 roku uderzenia i kopnięcia w twarz i tułów w wyniku czego spowodował u niego obrażenia ciała w postaci złamania żuchwy i stłuczenia barku lewego, a powyższe obrażenia spowodowały u ww. pokrzywdzonego naruszenie czynności narządu ciała na okres czasu powyżej dni siedmiu.

Stopień winy oskarżonego P. S., w odniesieniu do przypisanego mu przestępstwa jest bardzo wysoki. Na taką ocenę stopnia winy oskarżonego wpłynęły przede wszystkim łatwość rozpoznania przez niego znaczenia czynu, stan jego wiedzy w tym zakresie, a także sytuacja, w której działał. Oskarżonego nic nie ograniczało w zachowaniu się zgodnie z prawem. Jest on osobą dorosłą, w pełni poczytalną.

Stopień społecznej szkodliwości przypisanego oskarżonemu P. S. wyżej czynu jest znaczny. Za taką oceną przemawiały przede wszystkim rodzaj, jak również charakter naruszonego dobra prawnego. Swoim działaniem oskarżony godził bowiem w tak istotne dobro osobiste jakim jest zdrowie człowieka i prawidłowe funkcjonowanie jego narządów. Nadto, Sąd wziął pod uwagę, że spowodowane pokrzywdzonemu uszkodzenia ciała wywołały u niego ból o znacznym nasileniu, powodowały u niego konieczność długotrwałego leczenia.

Sąd miał na uwadze, iż oskarżony działał umyślnie, z zamiarem bezpośrednim, publicznie, bez jakiegokolwiek obiektywnego powodu, okazując rażące lekceważenie porządku prawnego, a zatem, jego zachowanie bez wątpienia było zachowaniem chuligańskim, a zatem należało je zakwalifikować w zw. z art. 57a § 1 kk. Niewątpliwie oskarżony przypisanego mu czynu dopuścił się działając w warunkach art. 64 § 1 kk, albowiem czynu tego dopuścił się w ciągu pięciu lat po odbyciu kary 8 lat pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne z art. 197 § 3 kk w zw. z art. 197 § 1 kk i art. 157 § 2 kk w zw. z art 11 § 2 kk orzeczonej wyrokiem Sądu Okręgowego w Kielcach wydanego w sprawie sygn. akt III K 60/07, zmienionego następnie wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 23 września 2008 roku w sprawie II AKa 122/08, którą to karę odbywał w okresie od 17 stycznia 2010 roku do dnia 26 stycznia 2015 roku.

Jako okoliczności łagodzącą Sąd miał na względzie, iż oskarżony podjął mediację z pokrzywdzonym, w trakcie której przeprosił pokrzywdzonego, wyraził skruchę, a także zrekompensował mu niemałą wcale kwotą doznaną wskutek swojego zachowania szkodę i krzywdę.

Wymierzając karę oskarżonemu P. S. Sąd miał na uwadze dyrektywy sędziowskiego wymiaru kary zawarte w dyspozycji art. 53 kk. Baczył bowiem, by dolegliwość kary nie przekraczała stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu, z drugiej zaś strony by spełniała swoje cele wychowawcze i zapobiegawcze wobec oskarżonego a nadto swoje cele w zakresie prewencji ogólnej.

Adekwatna do stopnia zawinienia i społecznej szkodliwości oraz spełniająca cele jakie stawia karze art. 53 kk - zdaniem Sądu - w stosunku do oskarżonego za popełniony przez niego czyn z art. 157 § 1 kk w zw. z art. 57a § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk jest kara 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności. Przy wymiarze kary sąd wziął pod uwagę znaczny stopień społecznej szkodliwości popełnionego przez niego czynu i taki sam stopień winy, a także wyżej omówione okoliczności wpływające na taką ocenę. Ponadto oskarżonego P. S. obciąża jego uprzednia karalność, jak i fakt działania pod wpływem alkoholu.

Podnieść należy, że obecnie obowiązująca ustawa nie dawała możliwości warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej wobec P. S. kary pozbawienia wolności, bowiem w momencie popełnienia czynu był już skazany na karę pozbawienia wolności (art. 69 § 1 kk).

Nie można jednak zapominać, iż w niniejszej sprawie doszło do przeprowadzenia postępowania mediacyjnego przez mediatorem sądowym, skutkiem którego było zawarcie ugody pomiędzy pokrzywdzonym a oskarżonym. W wyniku zawartej ugody oskarżony przeprosił pokrzywdzonego oraz zobowiązał się do zapłaty na rzecz D. D. (1) kwoty 20 tysięcy złotych tytułem odszkodowania i zadośćuczynienia za doznaną krzywdę (k. 124). Na dzień 28 marca 2019 roku oskarżony wpłacił z tego tytułu kwotę 15 tysięcy złotych. Z powyższych względów, mając na uwadze, że w spawie doszło do dobrowolnego zrekompensowania szkody i krzywdy przez oskarżonego, Sąd nie orzekł nawiązki na rzecz pokrzywdzonego w oparciu o art. 57 a § 2 kk**.**

Na podstawie art. 627 kkp Sąd zasądził od oskarżonego koszty sądowe w całości. W przedmiotowej sprawie nie ujawniły się żadne okoliczności przemawiające za zwolnieniem oskarżonego od ich uiszczenia. Sąd miał na uwadze, że oskarżony pozostaje aktualnie na wolności, jest osobą młodą, zdrową i zdolną do podejmowania pracy zarobkowej. Ponadto wysokość tych kosztów nie jest na tyle wysoka, aby mogła stanowić dla niego nadmierne obciążenie finansowe. Trzeba mieć też na uwadze, że koszty te zostały wywołane tylko i wyłącznie jego nagannym zachowaniem i nikt inny poza nim nie może ich ponosić. Skarb Państwa także nie powinien być tymi kosztami obciążony, skoro nic za tym nie przemawia.

Na koszty sądowe w łącznej kwocie 308 złotych złożyły się:

- 180 zł tytułem opłaty od kary łącznej pozbawienia wolności na podstawie art. 2 ust. 1 pkt 3 w zw. z art. 6 ustawy z 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (t.j.: Dz. U. z 1983 r., Nr 49, poz. 223 ze zm.);
- 30 zł tytułem opłaty za uzyskanie informacji o osobie z Krajowego Rejestru Karnego na podstawie art. 618 § 1 pkt 10 k.p.k. w zw. z § 3 ust. 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2014 r. w sprawie opłat za wydanie informacji z Krajowego Rejestru Karnego (Dz. U. z 2014 r., poz. 861);
- 40 zł tytułem opłaty za ryczałt za doręczenia korespondencji w postępowaniu przygotowawczym i sądowym – na podstawie art. 618 § 1 pkt 1 k.p.k. w zw. z § 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2003 r. w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym (t.j.: Dz. U. z 2013 r., poz. 663 ze zm.);
- 58 zł tytułem wynagrodzenia biegłego G. L.,

Mając na uwadze powyższe rozważania, na podstawie powołanych przepisów, Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.

SSR Monika Marcinkowska